

# Zbigniew Wodecki, Szczęście lubi tłok

Na jeden głos - marny los  
Marny gniew, marna radość  
Na głosy dwa - już się da  
Kłócić, choć brzmi to blado

Na głosy trzy - kłótnia brzmi  
Lepiej brzmi, pełniej, gęściej  
Na głosów sto - to jest to  
To już jest prawie szczęście

Bo jest już tak  
Że szczęście lubi tłok  
I wcale mu nie w smak  
Gdy ktoś odchodzi w bok

Gdy sto rozbieżnych zdań  
Wymienia się co krok  
Bez lęku, proszę pań  
To szczęście lubi tłok

Tak, tak!

Na jeden głos - marny los  
Marny gniew, marna radość  
Na głosów sto - to jest to  
To jest to  
Bo szczęście lubi tłok

Z naszymi swój połącz los  
Odbierz swój szczęścia przydział  
Bo mi twój gniewny głos  
Wielki aranz przewidział

Bo jest już tak  
Że szczęście lubi tłok  
I wcale mu nie w smak  
Gdy ktoś odchodzi w bok

Gdy sto rozbieżnych zdań  
Wymienia się co krok  
Bez lęku, proszę pań  
To szczęście lubi tłok

Tak, tak!

Na jeden głos - marny los  
Marny gniew, marna radość  
Na głosów sto - to jest to  
To jest to  
Bo szczęście lubi tłok

Na jeden głos - marny los  
Marny gniew, marna radość  
Na głosy dwa - już się da  
Kłócić, choć brzmi to blado

Na głosy trzy - kłótnia brzmi  
Lepiej brzmi, pełniej, gęściej  
Na głosów sto - to jest to  
To już jest prawie szczęście

Na jeden głos - marny los  
Marny gniew, marna radość  
Na głosów sto - to jest to

To jest to